Nr. 250 (Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 22 sierpnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenie do domu miesięcznie . . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nedesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Cel spotkania Dollfussa z Mussolinim.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT) Nagły wyjazd kanclerza Dollfussa daje prasie francuskiej powód do wielu komentarzy i przypuszczeń.

Niemal jednogłośnie prasa stwierdza, że inicjatywa do przyspieszonego spotkania obu szefów rządów, austrjackiego i włoskiego wyszła od Mussoliniego, który chce z Dollfussem omówić całokształt zagadnień centralnej Europy a szczególnie sytuację Austrji i sprawę jej bezpieczeństwa w związku z atakami hitlerowców.

Co się tyczy stosunku Paryża i Londynu do zagadnienia niemiecko-austrjackiego, nie może być on inny, według opinji „Petit Parisien", jak obserwacyjno-wyczekujący. W obecnej chwili rząd angielski i francuski dążą do wzmocnienia Austrji w dziedzinie ekonomicznej.

Quai d'Orsay stara się pozyskać do tej akcji również i państwa Małej Ententy.

Jeżeli akcja Mussoliniego oswobodzi Europę centralną i Austrję od grożącego jej niebezpieczeństwa, można, zdaniem „Petit Parisien", tylko cieszyć się z rezultatów spotkania w Riccione.

Rzym, 20 sierpnia. (PAT) Agencja Stefaniego donosi: W czasie ponownego spotkania kanclerza Dollfussa z Mussolinim zbadano sytuację polityczną z punktu widzenia ogólnego oraz specjalnych warunków Włoch. Szef rządu włoskiego raz jeszcze podkreślił punkt widzenia polityki włoskiej w odniesieniu do przyszłości i losów Austrji, całokształtu zagadnienia naddunajskiego oraz zagadnień bardziej rozległych, których rozwiązanie połączone jest z funkcjonowaniem paktu czterech.

Kanclerz Dollfuss przedstawił sytuację Austrji z punktu widzenia wewnętrznego i międzynarodowego, a poruszając kwestję niepodległości Austrji, wyraził pragnienie kontynuowania polityki pokoju i współpracy ze wszystkimi sąsiadami, a specjalnie z Włochami i Węgrami, a także o ile możności z Niemcami. Obaj mężowie stanu w końcu swej rozmowy stwierdzili, iż istnieje między nimi zgodność zapatrywań na zbadane zagadnienia.

Paryż, 20 sierpnia. (PAT) Havas donosi w Rzymu, iż treść rozmów kanclerza Dollfussa z Mussolinim utrzymywana jest w jak największej tajemnicy. W kołach politycznych Rzymu przypuszczają, że w kwestji ogólnej sytuacji w Austrji kanclerz Dollfuss domagać się będzie od Mussoliniego zmiany statutu armji austrjackiej.

Zdaje się, że w najbliższym czasie między Włochami, Węgrami i Austrją ma być dokonany szereg posunięć gospodarczych.

DEMONSTRACYJNE POCHODY FASZYSTÓW IRLANDZKICH.

Dublin, 20 sierpnia. (PAT) Dziś odbyły się dwa pochody organizacji „Niebieskich koszul", jeden dookoła Dublina, a drugi w mieście Cork.

W związku z temi pochodami sytuacja w Dublinie jest naprężona. Władze wydały szereg zarządzeń wyjątkowych. Policja otrzymać miała instrukcję udzielania ochrony „niebieskim koszulom".

Na razie brak wiadomości o jakichkolwiek zajściach.

—o—

KONFERENCJA DRUGIEJ MIEDZYNARODÓWKI

Paryż, 20 sierpnia. (PAT) Jutro nastąpi w Paryżu otwarcie konferencji delegatów stronnictw socjalistycznych, należących do drugiej międzynarodówki. Rosję, Włochy i Niemcy reprezentować będą przedstawiciele emigracji.

Organizatorzy konferencji dążyć będą do niedopuszczenia do ostrych konfliktów, które mogłyby fatalnie odbić się na jedności już i tak silnie osłabionej drugiej miedzynarodówki.

Narodowo-socj. oddziały szturmowe i ich stosunek do armji.

Wielka mowa Adolfa Hitlera.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT). Na zjeździe sztabowców formacyj narodowo-socjalistycznych i Stahlhelmu kanclerz Hitler wygłosił 2 i pół godzinną mowę poświęconą zagadnieniu wychowaniu kadr szturmowców i stosunku ruchu narodowo-socjalistycznego do armji. Stosunek oddziałów szturmowych do armji jest taki sam, oświadczył kanclerz, jak stosunek kierownictwa politycznego do siły zbrojnej. Żaden nie jest celem sam w sobie, lecz służy utrzymaniu narodu. Z tego też punktu widzenia kanclerz sprzeciwia się germanizowaniu członków obcych narodowości, gdyż zamiast wzmocnienia osłabiłoby to rdzeń rasowy narodu niemieckiego.

Zagajając konferencję sztabów oddziałów szturmowych, kapitan Roehn zapowiedział reorganizację oddziałów Stahlhelmu, co potrwa do końca br. Omawiając kwestję stosunku do armji, kapitan Roehn podkreślił, że pomiędzy oddziałami szturmowymi i Stahlhelmem niema żadnych przeciwieństw, gdyż każde z nich ma ściśle zakreślona stere działania. Reichswehrze przypada wyłączne prawo troski o obronę kraju i ochronę granic, oddziały szturmowe zaś są gwarantami niemieckiej rewolucji. Wkońcu kapitan Roehm omówił najbliższe zadania oddziałów szturmowych, oświadczając, że dawni wrogowie narodowego socjalizmu są obaleni, lecz bynajmniej nie unicestwieni. Przed nimi trzeba się mieć na baczności. Oddziały szturmowe muszą wszelkiemi środkami przeszkodzić podniesieniu sie wroga.

Poświęcenie sztandaru Związku obrony Kresów Wschodnich.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Obrońców Kresów Wschodnich. Na nabożeństwie w katedrze obecny był Minister opieki społecznej Hubicki, gen. Osiński, członek prezydjum honor. Zw. Obr. Kresów Wsch., wicewojewoda Olpiński, prezydent miasta Słomiński, weterani 1863 r. itd.

W świątyni ustawiły się poczty sztandarowe federacji P. Z. O. O., P. O. W., Związku Sybiraków, Związku rezerwistów oraz delegacje stowarzyszeń i organizacyj.

Po poświęceniu sztandaru udano się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie zebrały się oddziały Związku Obr. Kres. Wsch. Po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza nastąpiło wpisanie się do księgi pamiątkowej, oraz wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru.

Zkolei prezes Zarządu głównego Zw. senator Evert wygłosił przemówienie, podkreślając zadania Związku, poczem odbyła się defilada zebranych oddziałów.

—o—

Reformy w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 20 sierpnia. (PAT) Prezydent Roosevelt podpisał kodeks pracy dla przemysłu naftowego. Przemysłowcy naftowi pomimo niezadowolenia z klauzul dotyczących ustalenia cen, oświadczyli, iż przyjmują kodeks ze względów patrjotycznych.

Pozatem prezydent podpisał kodeks dla przemysłu drzewnego, przewidujący kontrolę produkcji i określający wysokość cen, a także rozporządzenie wykonawcze do kodeksu dla przemysłu stalowego.

W związku z wprowadzeniem kodeksów pracy w różnych gałęziach przemysłu, pracuje na zasadach, zawartych w tych kodeksach 12 miljonów robotników, t. j. jedna trzecia część wszystkich ludzi pracy w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 20 sierpnia. (PAT) Rząd St. Zjednoczonych przeprowadza dalej oszczędności w dziale administracji. W tym celu przeprowadza się fuzję poszczególnych urzędów. Zniesiono biuro prohibicji, część urzędników zwolniono a część przeniesiono do departamentu sprawiedliwości.

Rząd w dalszym ciągu opracowuje szereg tego rodzaju redukcyj poszczególnych urzędów.

Waszyngton, 20 sierpnia. (PAT) Stan Missouri przyłączający większością wypowiedział się za zniesieniem prohibicji. Jest to już 22 stan przeciwny prohibicji.

Aresztowanie robotników polskich w Niemczech.

Lipsk, 20 sierpnia. (PAT) W Schornewitz koło Bitterfeld aresztowano niespodzianie 4 robotników polskich i przymusowo odstawiono ich do Halle, skąd mają być odesłani do granicy polskiej. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy robotnicy wychodzili z domu, udając się do pracy.

Jako powód aresztowania władze policyjne podają wrogie ustosunkowanie się ich do państwa narodowo - socjalistycznego.

Wszyscy 4 robotnicy mieszkają w Niemczech od lat przeszło 30 i posiadają świadectwa, uprawniające ich do swobodnego zarobkowania.

Hamburg, 20 sierpnia. (PAT) W Blumenthal nad Wezerą policja aresztowała cały zarząd polskiego towarzystwa robotniczego „Jedność", ponieważ przy rewizji znaleziono księgę protokołów zebrań, w której brak było kilku kartek. W rzeczywistości nie była to jednak książka protokołów, lecz stary zeszyt, w którym dla oszczędności robiono notatki z zebrań.

GANDHI PRZEWIEZIONY Z WIĘZIENIA DO SZPITALA.

Poona, 20 sierpnia. (PAT) Z powodu wielkiego osłabienia Gandhi przewieziony został do szpitala cywilnego, gdyż w więzieniu nie można mu było zapewnić niezbędnej opieki lekarskiej.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI SOBIESKIEGO W PIEKARACH.

Katowice, 20 sierpnia. (PAT) Uroczystości związane z 250 rocznicą pobytu króla Jana III w Piekarach wypadły niezwykle imponująco. W uroczystości wzięło udział ponad 100.000 osób, w tem delegacje ze wszystkich dzielnic Polski. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem na placu przy kościele, które odprawił ks. biskup Adamski. Kazanie wygłosił biskup polowy ks. Gawlina.

Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na kościele. Uroczystości zakończyły się defiladą. W godzinach popołudniowych organizacje wzięły udział w sypaniu kopca „Wyzwolenia Slaska".

Wiadomości bieżące

21
sierpnia 1933

Poniedziałek
Joanny
Jutro: Tymoteusza
Wschód słońca: 4·27
Zachód słońca: 18·50

TEATR WIELKI.
Nieczynny z powodu ferji.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek, 21 sierpnia o godz. 7'30 w. „Moja Panna Mama", kom. w 3 akt. Verneuil'a.
Wtorek, 22 sierpnia. o godz. 7'30 wiecz. „Moja Panna Mama", kom. w 3 akt. Verneuil'a.
Środa, 24 sierpnia o godz. 7'30 wiecz. „Moja Panna Mama". kom. w 3 akt. Verneuil'a.
Czwartek, 24 sierpnia o godz. 7'30 w. „Moja Panna Mama". kom. w 3 akt. Verneuil'a.

KINOTEATRY.
ADRJA: „Przez dziki Kurdystan" oraz komedja.
APOLLO: „Morphium" (Zatrute dusze).
ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
CASINO: „Tajemnicza wyspa" (film kolorowany).
CHIMERA: „Noce paryskie".
GRAŻYNA: „Człowiek, którego zabiłem" oraz rewja „Cukier krzepi, lecz my lepiej".
KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada" i „Wielka plotka".
MARYSIEŃKA: „Ostatnia Eskapada" i „Wielka plotka".
MIRAŻ: „Upiór Paryża" oraz „Flip i Flap".
MUZA: „Co może Paryż" oraz „Miodowy miesiąc".
PALACE: „Miljonerzy się bawią".
PAN: „Nad ranem".
PASAŻ: „Pat i Patachon w konkurach" oraz „Bohater krwawej areny".
RAJ: Bezimienni Bohaterowie" i „Student żebrak".
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
ŚWIT: „Hotel studentów" i „Pod wrogim sztandarem".
UCIECHA: „Zwyciestwo Czarnego Dżeka" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w poniedziałek gra Teatr Rozmaitości w dalszym ciągu komedję Verneuil'a p. t. „Moja Panna Mama", która zdobyła sobie przebojem uznanie publiczności lwowskiej. Wypełniona widownia, oraz burze oklasków i nieustanne salwy śmiechu świadczą, że sztuka osiągnęła swój cel.
Głównemi odtwórcami postaci komedji są pp. Niczewska, Strachocki, Czajkowska Mila, Jaśkiewicz, Ratschka i Dąbrowski.
Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

—o—

— **Do numeru dzisiejszego** dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus".

Dzisiejsze zaćmienie słońca.

Dziś, w poniedziałek w środkowej i wschodniej Europie, w północno-wschodniej części Afryki, w Azji (z wyjątkiem części północnej), na północnym Oceanie Indyjskim oraz w Australji widoczne było, wzgl. jest jeszcze obrączkowe zaćmienie słońca.
Przebieg zaćmienia w Polsce był wiczkowe zaćmienie słońca.
Lwów: początek g. 5.08, koniec g. 6.02.
Warszawa — początek o godz. 5 m. 11 rano, koniec o godz. 6.00.
Kraków: Początek zaćmienia g 5.09, koniec g. 6.02.
Poznań: Początek g. 5.11, koniec g. 5.58.
Wilno: Początek g. 5.13, koniec godz. 6.00.

—o—

W sprawie podręczników szkolnych

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT) Ministerstwo WR i OP ponownie zwraca uwagę, że wolno używać w szkołach tylko podręczników wymienionych w publikacjach, opracowanych przez Ministerstwo, a wydanych przez Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych (Lwów, ul. Kurkowa nr. 21) pt. 1) Spis książek szkolnych, przystosowanych do nowych programów i dozwolonych do użytku w 1, 2 i 5 oddziałach szkół powszechnych oraz w 1-ej klasie gimnazjalnej w r. 1933-34 — (Lwów 1933).
2) Spis książek szkolnych i środków naukowych, dozwolonych do użytku w szkołach powszechnych na rok szkolny 1933-34 (Lwów 1933).
3) Spis książek szkolnych i środków naukowych, dozwolonych do użytku w szkołach średnich ogólnokształcących na rok szkolny 1933-34 (Lwów 1933).
4) Spis książek szkolnych i środków naukowych, oraz książek pomocniczych dla uczniów, dozwolonych do użytku w seminarjach nauczycielskich na r. 1933-34 (Lwów 1933).
Podany w nr. 1 z dnia 20 bm. czasopisma „Głos nauczyciela" przedruk spisu książek szkolnych, przystosowanych do nowego programu pt. „Nowe podręczniki szkolne" zastrzeżeń nie nasuwa.
Natomiast ogłoszenia reklamowe w czasopiśmie tem zawarte nie odpowiadają w znacznej części decyzjom władz szkolnych.

Nowy polski znaczek pocztowy.



Nowy polski znaczek pocztowy, wydany ku czci króla Jana Sobieskiego z okazji 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia. Rysunek przedstawia fragment obrazu Jana Matejki „Odsiecz Wiednia" z główną postacią króla Jana Sobieskiego na pierwszym planie. Znaczek tłoczony jest w kolorze ciemnoniebieskim z odcieniem fioletowym. W sprzedaży ukaże się po raz pierwszy w dniu obchodu rocznicy, t. j. 12 września b. r.

Spółdzielczość w wojsku polskiem.

Armja polska może się z dumą poszczycić, że w żadnym kraju niema tak rozgałęzionej sieci organizacyj spółdzielczych w wojsku, jak w Polsce. Tylko Francja posiada swoje „Societes Cooperatives Militaires", po części także Hiszpanja i Ameryka, a pozatem armje innych krajów oblężone są chmarą spekulujących na potrzebach żołnierzy „kantyniarzy" i handlarzy prywatnych, którzy nie zawsze odróżniają „uczciwy zysk kupiecki" od grubego „paska" i lichwy okolicznościowej.
Tymczasem u nas mamy w każdym pułku, przy każdej większej formacji, spółdzielnię wojskową, która zaopatruje tak oficerów i ich rodziny, jak i żołnierzy całego pułku we wszystko, czego im potrzeba: artykuły żywnościowe, galanterję, różne części składowe ekwipunku, no i oczywiście tytoń i papierosy, bo bez tego żołnierze ani rusz.
Spółdzielni takich mieliśmy na początku ub. roku 276, a prócz tego 17 dużych spółdzielni budowlanych, które zbudowały około 600 domów mieszkalnych dla oficerów i podoficerów i innych wojskowych zawodowych, w czem 30 domów zbiorowych. Owe 276 spółdzielni formacyjnych i garnizonowych posiadały razem 366 sklepów z przeszło 550 płatnymi pracownikami a sprzedały ogółem towarów a 3 milj. 800.000 zł., zyskując netto 1,200.000. Z tej czystej nadwyżki spółdzielnie wojskowe dużą część przeznaczają na prace kulturalno - oświatowe, jak prowadzenie bibliotek, czytelni, kół amatorskich i t. p.
Spółdzielnie te podlegają jako osoby prawne handlujące ogólnej Ustawie o Spółdzielniach i kodeksowi cywilnemu, zaś jako formacje wojskowe podlegają bezpośredniemu dozorowi odnośnego dowódcy. Zorganizowane są wszystkie w „Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych" (Warszawa, Żoliborz, plac Inwalidów 10), który dokonuje regularnie urzędowej rewizji ich działalności wydaje dla nich co 14 dni czasopismo p. t. „Wojskowy Przegląd Spółdzielczy — Społem", a co rok: sprawozdanie i obszerną „Statystykę Spółdzielni Wojskowych". Prócz tego Związek wydał szereg broszur propagandowych spółdzielczych dla żołnierzy i komplet podręczników dla spółdzielni wojskowych tak spożywczych, jak i budowlanych.
Jako związek ogólnokrajowy, należy „Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych" do „Międzynarodowego Związku Spółdzielczego" w Londynie, reprezentując tam godnie chlubę armji polskiej — polską spółdzielczość wojskową — dzieło wybitnie społeczno-wychowawcze, kulturalne i służące pokojowi.

Samobójcza śmierć kupca lwowskiego.

Wczoraj na terenie Lwowa zdarzył się jeszcze jeden wypadek śmierci samobójczej, tak częstego w ostatnich czasach zjawiska. Tym razem ofiarą tej jakiejś psychozy padł 35-letni Stanisław Matouszczyk, posiadający sklep przy ul. Kopernika. Odebrał on sobie życie w swem mieszkaniu przy ul. Lwowskich Dzieci 4. Stało się to wczoraj o g. 10-tej rano. Matouszczyk skorzystał z tego, że wszyscy domownicy wyszli z mieszkania, i powiesił się na sznurze, przymocowanym do ramy okiennej. Gdy samobójstwo jego odkryto, na ratunek było już zapóźno.

Woźny okradziony z pieniędzy.

W sali głównej lwowskiego oddziału P. K. O. przy ul. Trzeciego Maja, podejmował gotówkę 6 tys. zł. woźny Towarzystwa Ubezp. „Feniks", Piotr Huk. Gdy wrócił on do swego biura i oddawał podjęte pieniądze, stwierdzono brak 3.666 zł. Natychmiast dano o tem znać policji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Zachodzi silne podejrzenie, że Huk został okradziony. Niewiadomo tylko, gdzie to się stało: czy w hali P. K. O. czy też na ulicy.

Produkcja okręgu naftowego Polski.

Borysław, 1' sierpnia. W m. czerwcu 1933 wydobyto ogółem w Polsce 4.669 cystern ropy naftowej, z czego na okręg drohobycki przypada 3.615, jasielski 788, Stanisławów 266.
Produkcja gazu ziemnego w Polsce wynosiła: 34,530.125 m. sześc., z czego w okręgu drohobyckim wyprodukowano 23.993.421 m. sześc., Jasło 7.046.618 m. sześc., Stanisławów 3.490.086 m. sześc.
Z końcem czerwca bież. roku czynnych było ogółem 3.060 otworów wiertniczych, z czego w okręgu drohobyckim 1673, Jasło 1.133, Stanisławów 263.
Stan zatrudnienia robotników w przemyśle naftowym w czerwcu wykazywał ogółem 12.142 robotników. Na kopalniach nafty i w zakładach pomocniczych zajętych było 8.000, w rafinerjach zaś 3.629.

Kanonizacja fundatorki zakonu Szarytek.

Citta del Vaticano, 20 sierpnia (PAT) Odbyło się uroczyste odczytanie dekretu kanonizacyjnego Bł. Janiny Antidy Thouret, fundatorki Zakonu Szarytek, w obecności Ojca Świętego, kardynałów Kurji i dygnitarzy Kościoła. W odpowiedzi na przemówienie postulatora kanonizacyjnego, Ojciec Święty podkreślił łaski otrzymywane przez cierpiących za wstawiennictwem Matki Boskiej uczącej ludzi, jak należy być miłosiernym w stosunku do bliźnich. Przyszła święta znana ze szczególnej pobożności i nabożeństwa do Matki Boskiej zasłużyła na to, aby ostatni akt procesu kanonizacyjnego został zakończony w dniu Wniebowzięcia.

Kronika sanocka.

Zgromadzenie ludowe w Ladzinie. We wtorek 15 b. m. odbyło się w Ladzinie, pow. sanockiego, zgromadzenie ludowe, na którem p. poseł Augustyński wygłosił sprawozdanie z działalności Sejmu i Klubu BBWR na polu gospodarczem. Przemawiali nadto o znaczeniu organizacji rolniczej prof. Rolski ze Sanoka i o potrzebie stwarzania organizacyi w gminie p. Paweł Nadziakiewicz z Rymanowa.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT). Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 21 bm.: W całym kraju chmurno z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura bez zmian, słabe wiatry miejscowe.
Temperatura wynosiła wczoraj we Lwowie: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 731'75, temp. 17'1; o godz. 1 w poł. ciśnienie barom. 730'37, temp. 21'6: o godz. 9 wiecz. ciśn. barom. 729'35, temp. 18'2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Sport wędkarski a nowa ustawa rybacka.

Ustawa o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. została już w tym roku w życie wprowadzona; obowiązuje ona na całym obszarze Rzeczypospolitej i kładzie kres takim nonsensom, jak np. ten, że łososia na południe od Krakowa chroniono, gdy tymczasem na północy niemiłosiernie go tępiono. Ustawy rybackiej w zaborze rosyjskim nie było żadnej, a tylko zabory pruski i austrjacki miały tą sprawę unormowaną.

Obecną ustawę rybacką cechuje wielka troska o podniesienie naszego rybostanu. Troska ta poszła tak daleko, iż zapomniano o towarzystwach rybackich sportowych i wydano tak krępujące przepisy, iż dziś — kto zechce zabawić się w sport rybacki, będzie musiał wozić ze sobą worek pełen pozwoleń, gdyż każdy rewir rybacki wymaga obecnie nietylko posiadania karty wędkarskiej lecz i pozwolenia osobnego ze Starostwa.

Dosłownie przytaczamy tu brzmienie tego paragrafu: „art. 47 — Kto zamierza wykonywać sportowy połów ryb wędką, winien uzyskać na to pozwolenie uprawnionego do wykonywania rybołówstwa w obwodzie rybackim. Pozwolenie może być wydane na okres półroczny, roczny lub trzyletni. Pozwolenie to nabiera ważności po zatwierdzeniu przez właściwą powiatową władzę administracji ogólnej i jest osobistym dowodem rybackim jako karta wędkarska". Jest to więc karta wędkarska ważna tylko na dany obwód rybacki — obok nicj należy mieć jeszcze kartę rybacka.

Pozornie sprawa wydaje się zupełnie jasna. Kto chce rybki łapać. musi mieć pozwolenie. A jednak sprawa nie jest tak jasną. Na dany rewir wydaje starostwo dzierżawy pewną ograniczoną ilość kart: karty te są ważne tylko na dane nazwisko. A więc jedzie sportsman - rybak na pierwszy rewir Stryja, otrzymuje taka kartę imienną i ona już zmienioną być nie może, choćby ten rybak raz jedyny pstrągi na tym rewirze łapał. Dzierżawca rewiru ma już jedną kartę zniszczoną. Co więc ma robić klub rybacki sportowy, który ma n. p. 30 członków a na dany rewir otrzymał tylko 10 kart? Do tego te karty są imienne!

Tymczasem każdej niedzieli podczas sezonu inny z członków zechce na dany rewir pojechać a nie każdy może sobie pozwolić na częste wyjazdy. Czy nie jest to droga prowadząca do rozbicia się klubu i do urzędowego wprost kłusownictwa, uprawianego przez sportsmenów, dzierżących nawet wysokie stanowiska!

Co ma robić n. p. naczelnik jednego z wydziałów ministerstwa X, który przypadkowo znajdzie sie n. p. w Wygodzie, ma ze sobą wędkę i kartę rybacką a zarząd tamtejszych dóbr prosi go, by kilka godzin poświęcił swemu ulubionemu sportowi. Tymczasem trzeba mieć pieczęć starostwa danego rewiru rybackiego i sama karta rybacka nie wystarcza. Co robić? Pan naczelnik łapie tych kilka godzin i jest... kłusownikiem.

A co ma robić rybak i namiętny amator kajaka, który płynie Wisłą i od czasu do czasu zechce wędkę zarzucić! Kartę rybacką ma lecz nie ma kart wędkarskich tych wszystkich rewirów rybackich na Wiśle — a jeśli zechce je mieć, to do ilu starostw musi pisać i czy starostwa go znają?

Nie tedy droga. Te przepisy, krepujące tylko solidnych rybaków - sportowców, nie poprawią nasz rybostan i nasze ginące królewskie ryby (pstrąg łosoś głowacica) i nie zmusza do zaprzestania sprowadzania za 100 miljonów zł. ryb z zagranicy — lecz obostrzenie kar stosowanych w stosunku do kłusownika, siedzącego nad Dunajcem czy Prutem i łowiącego rękami, widłami, na nocne haki, w saki i tp. a zwłaszcza wyegzekwowanie tej kary. Wszak dziś policja nasza wstydzi się łapać kłusownika rybnego.. Dostanie taki rabuś trzy dni aresztu a nigdy go nie ogląda i w oczy się policjantowi potem śmieje.

Spotkałem wczoraj letnika — wracającego z rodziną ze Sławska; pochwalił się przedemną iż jedli pstrągi prawie codziennie; przynosili je tamtejsze kmiotki co rana. Czy nie należałoby i tego letnika pociągnąć do odpowiedzialności!

A tymczasem nowa ustawa karze ale rybaków - sportowców, którym nakazuje starać się o karty wędkarskie na wszystkie rewiry.

* * *

Tegoroczny sezon wędkarski ma się już ku końcowi; 1 września pstrągów łowić nie wolno. Sezon ten był bardzo zły — spowodu ciągłych opadów i burz; z końcem lipca dopiero sytuacja się cokolwiek poprawiła — było to już jednak właściwie po sezonie. Spodziewamy się. iż nadchodzący okres pozwoli naszemu Związkowi Rybackiemu - Sportowemu sprawą tak pokierować, by w przyszłym sezonie nie trzeba było członkowi odnośnego klubu, należącemu do Związku, starać się o te wszystkie karty na pojedyńcze rewiry rybackie.

Na razie sytuacja jest taka, iż kłusownicy łapią bezkarnie a niejeden prawdziwy rybak - sportsman wędkę odstawił na bok, nie chcąc narażać się na kolizję z prawem i męczyć się jeżdżeniem po X starostwach za kartami.

R. Wacek.

—o—

Pogoń gromi Ruch 7:1.

Niechcioł, Matjas i Wasiewicz w wspaniałej formie. — Przykładowy występ arbitra lwowskiego.

Wczorajsze wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo Pogoni nad Ruchem przeszło najśmielsze oczekiwania zwolenników naszego mistrza. Klęska z ub. tygodnia w stosunku 5:1 z tym samym Ruchem nawet wziąwszy pod uwagę, że zadana w Wielkich Hajdukach i że sędzujący tam p. Gryszka „familijnie traktował faule Ruchu, ofiarą których padli Wacek, Deutschman i Niechcioł, nie pozwalała przypuszczać, że Pogoń już w tydzień później weźmie odwet za przegraną i to w stosunku 7:1. Radość publiczności zebranej w liczbie 4000 była tem większa, że wynik nie nasuwał żadnych wątpliwości i niewiele brakowało, ażeby ślązacy odjechali z klęską dwucyfrową.

Od pierwszej chwili Pogoń narzuciła silne tempo i zastosowała grę krótkiemi podaniami przyziemnemi czem zupełnie zdezorjentowała Ruch i już w pierwszym kwadransie prowadziła 3:0. Świetnie usposobiony atak lwowskiego zespołu b. wydatnie i umiejętnie wspierany przez pomoc przez cały przeciąg zawodów zagrywał b. dobrze przyczem chwilami pociągnięcia napastników naszych przypominały zagrania ataku z r. 1925—27 owej wielkiej Pogoni.

Na wysokości zadania stanęła również pomoc gospodarzy, która rozbijała wszystkie pociągnięcia napastników Ruchu i równocześnie zasilała swój napad szeregiem piłek.

Za wyjątkiem kilkuminutowego okresu w drugiej połowie, w którym to czasie padła nieszcześliwie przepuszczona przez Albańskiego bramka dla Ruchu, na boisku panowała niepodzielnie Pogoń.

Z poszczególnych zawodników należy wyróżnić fenomenalną wprost formęNiechcioła, który na l. skrzydle „jechał" jak tylko chciał. piąta bramka strzelona przez tego gracza po przekiwaniu 5-ciu graczy Ruchu była nielada jakim „majstersztykiem". Na łączniku Matjas II zadziwiał swoją niespotykaną pracowitością, co przy jego walorach technicznych wypadło w sumie nadzwyczajnie. Zimmer i MatjasI jakkolwiek jeszcze niezupełnie zdrowi zadowolili w zupełności. Nahaczewski zanadto się denerwuje. W pomocy brylował Wasiewicz, swemi umiejętnemi zagraniami, przypominał do pewnego stopnia Cikowskiego z Cracovii, Haniu unieszkodliwił zupełnie reprezentacyjnego Włodarza, Jaworski zupełnie dobry.

Ruch zawiódł na całej linji, trudno wprost pojąć jak drużyna ta wygrała przed tygodniem 5:1. Z poszczególnych zawodników wyróżnili się poniekąd łącznicy Gemza i Gwóźdź oraz śr. pomocnik Pauchyrz — reszta słaba, przyczem zachowanie się Zarzyckiego pozostawia wiele do życzenia. Bramki strzelili: Niechcioł 3, MatjasI 2, Matjas II i Zimmer po jednej.

Sędziował p. Haussman, którzy z miejsca zapanował nad wybujałemi nerwami zawodników a swemi rzeczowemi rozstrzygnięciami zdobył sobie ogólny poklask. Arbiter ten należy dziś niewątpliwie do jednych z najlepszych sędziów piłkarskich w Polsce.

Kolejność w tabelach:

Gry o mistrzostwo.

	gier	pkt.	stos. br.
1. Pogoń	3	4	10:7
2. Ruch	3	4	11:0
3. Wis.a	2	3	4:3
4. Cracovia	1	2	6:2
5. Ł. K. S.	2	1	3:6
6. Legia	3	0	5:11

O utrzymanie się w lidze.

	gier	pkt.	stos. br.
1. Garbarnia	2	3	5:1
2. Warta	3	3	4:4
3. 22 p. p.	1	2	1:0
4. Warszawianka	2	2	4.3
5. Czarni	3	2	5:6
6. Podgórze	3	2	2:7

Inne spotkania ligowe dały następujące wyniki:

CRACOVIA — LEGJA 6:2 (4:0).

Kraków. Cracovia grała we wszystkich linjach doskonale. Do przerwy bramki dla gospodarzy zdobywają: Kisieliński dwie, Malczyk i Kubiński. Po przerwie Cracovia w dalszym ciągu przeważa, podwyższając wynik do stanu 6:0 przez Malczyka i Kubińskiego. Legja atakuje dopiero w ostatnich minutach gry, zdobywając dwie bramki przez Maurera i samobójczą ze strzału Dońca. Pod koniec meczu został kontuzjowany Otfinowski. Sędzia p. Kurzweil ze Lwowa.

WARSZAWIANKA — PODGÓRZE 2:0 (2:0).

Warszawa. Obie bramki dla Warszawianki zdobył Ketz. Sędziował p. Romański. Widzów około 1000.

22 P. P. — WARTA 1:0.

Siedlce. 22 p. p. wystąpił bez graczy wojskowych. Warta grała b. słabo. Decydującą bramkę dla siedlczan, którzy przez cały czas zawodów wyraźnie przeważali zdobył Biegański. Sędziował p. Glinka. Widzów b. mało.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Warszawa. W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze o wejście do Ligi.

W Warszawie Polonia pokonała zdecydowanie Legię (Poznań) w stosunku 5:1 (3:1). Zaznaczyć należy, że w Polonji poraz pierwszy w b. sezonie wystąpili Ałaszewski i Malik.

W Lipinach miejscowy Naprzód odniósł rekordowe zwycięstwo nad Unią (Sosnowiec) 11:0 (4:0).

W Łodzi Turyści pokonali Polonię (Bydgoszcz) 1:0 (0:0).

ELIMINACJE DO LIGI OKRĘGOWEJ.

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze o wejście do Ligi Okręgowej:

Ukraina zwyciężyła Old Boyów 8:0 (4:0).

Drugi Sokół pokonał po zaciętej walce Białego Orła w stosunku 5:4 (2:3).

Świteź wygrała z Hasmoneą 3:1 (2:0).

W Stanisławowie Rewera zwyciężyła Ognisko (Jarosław) 3:1 (1:0).

W Stryju Resovia wygrała z miejscową Pogonią w stosunku 2:0.

* * *

W Samborze Korona wygrała w mistrz. kl. B. ze Stryjanką 10:0.

JĘDRZEJOWSKA I HEBDA MISTRZAMI POLSKI.

Katowice. W ostatnim dniu tennisowych mistrzostw Polski rozegrano gry finałowe.

W grze pojedyńczej panów Hebda pokonał Witmana w trzech setach 8:6, 6:0, 6:1.

W grze pojedyńczej pań Jedrzejowska wygrała z Dubieńską 6:2, 6:2.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński, J. Stolarow pokonała parę Hebda, Witman 6:3, 6:4, 3:6, 2:6, 6:0.

W grze podwójnej pań para krakowska Jędrzejowska, Dubieńska wygrała z parą Volkmerówna, Stephanówna 6:4, 6:3.

Turniej pocieszenia pTań wygrała Stephanówna, zwyciężając w finale Lilponównę 6:4, 6:3.

ROZMAITOŚCI.

Pływackie mistrzostwa Okręgu Lwowskiego kl. II i III zapowiedziane na dzień dzisiejszy z powodu pęknięcia rury na pływalni 22 p. p. nie odbyły się. Nowy termin zawodów zostanie podany w najbliższych dniach. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje w dalszym ciągu do dnia 23 b. m. p. Orłowski w O. U. W. F. pl. Bernardyński .

Warszawa. W dniu dzisiejszym Żydowska Reprez. Polski, która udaje się jutro do Pragi pokonała Robotniczą reprezentację Polski w stosunku 1:0 (1:0).

Katowice. Klub Sportowy Ruch komunikuje, że znany gracz tego klubu, reprezentacyjny skrzydłowy Polski Urban, zbiegł z Polski, przekroczył nielegalnie granicę niemiecką i zasilił jedną z drużyn niemieckich.

ŚWIATOWA MAKKABIADA W PRADZE.

W niedzielę wieczorem otwarta została w Pradze światowa Makkabiada uroczystą akademią.

—o—

Przemysł kożuszniczy w Polsce

winien budzić większe zainteresowanie.

Jakkolwiek w porównaniu ze stanem hodowli owiec z przed lat 50-60 pogłowie tych zwierząt uległo u nas znacznej redukcji, to jednak i obecnie liczono 2.488 tys. owiec, w tem 1.456 tys. ponad rok życia lub starsze, reszta, tj. 1.032 tys., co stanowi 41.5 prc. ogólnej ilości, przypada na jagnięta. Hodowla owiec najwięcej rozwinięta jest w województwach wschodnich, które posiadają 52.3 proc. ogólnej ich ilości (1.301 tys. sztuk), na województwa centralne przypada 564 tys. (22.7 proc.), na zachodnie 303 tys. (12.2 prc.) i na południowe 320 tys. sztuk (12.8 proc.). Tym sposobem im dalej na zachód, tem hodowla owiec jest stosunkowo mniej prowadzona, jakgdyby ho dowli tej intensyfikacja gospodarstwa rolnego nie sprzyjała.

Nie przesądzając, w jakich granicach możnaby było rozszerzyć u nas hodowlę owiec, stwierdzić wypada, że liczba ich u nas jest bodaj dostateczna, aby produkty hodowli tej wystarczały na potrzeby krajowe. Jeżeli w zakresie mięsa braku nie odczuwamy, a na wet pewne ilości jesteśmy w stanie wywozić zagranicę, to w zakresie skór owczych, nadających sie do wyrobu kożuchów, zmuszeni jesteśmy w znacznej mierze posiłkować się przywozem z zagranicy, gdyż produkcja kra jowa nie pokrywa zapotrzebowania. Dzieje się tak skutkiem przedewszystkiem nieumiejętnego zarówno zdejmowania skór, jak następnie konserwowania i wyprawiania ich. Hodowla owiec bowiem jest rozwinięta głównie wśród małorolnych, którzy sami niety'ko zdejmują skóry, ale też nawet trudnią się ich wyprawą. Nie trzeba dowiadać, że ponieważ skóry przeznaczane są głównie na własny użytek, lub na potrzeby najbliższego rynku małomiasteczkowego, to skóry w sposób wielce prymitywny przygotowane są wprawdzie bardzo tanie, ale skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z niemi przedstawiają produkt małej wartości. Nawet w hodowlach większej własności ziemskiej zdejmowaniem skór i ich konserwowaniem zajmuje się miejscowy owczarz dworski, który nie ma o tem zwykle żadnego pojęcia.

W tych warunkach wiele skór się wręcz marnuje, stanowią one materjał nietrwały, szybko ulegający zniszczeniu. W województwach wschodnich, w których hodowla owiec jest stosunkowa najwięcej rozwinięta, wyrobem i garbowaniem skór zajmują się drobne, prymitywnie urządzone przedsiębiorstwa, a nawet wędrowni garbarze. Nic dziwnego więc, że we wszystkich większych ośrodkach, zajmujących się wyrobem skór kożuchowych, przedsiębiorcy zmuszeni są posiłkować się materjałem przywożonym z zagranicy, z Rosji, Rumunji, Bułgarji i td. Skór krajowego pochodzenia jest stosunkowo nader mało, przytem bardzo niewysokiej jakości.

Tymczasem stan hodowli owiec znaj duje się na takim poziomie, że Polska w zakresie produkcji skór kożuchowych powinna być samowystarczalna. Chodzi zatem o to, aby zarówno przez podniesienie i uszlachetnienie hodowanego pogłowia podnieść jakość otrzymywanego surowca, jak przez umiejętne zdejmowanie i wyprawę skór surowiec ten nie był marnowany. Jak informuje „Polska Gospodarcza“, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyszło z pomocą finansową izbom rolniczym w urządzaniu kursów zdejmowania, konserwowania i garbowania skór, oraz w pewnych wypadkach szycia kożuchów. W Małopolsce akcja ta odbywa się przy czynnym współudziale Instytutu Przemysłowego we Lwowie. Kursy tego rodzaju odbyły się w powiatach kowelskim, nadwórniańskim i drohobyckim, przyczem projektowane są w roku bieżącym dalsze takie kursy w liczbie 6.

Jak wskazują obserwacje, wynik te go rodzaju akcji jest bardzo dodatni. To też skóry, wyrobione na kursach, były bez porównania lepsze od spoty kanych na miejscu, garbowanych przez domorosłych garbarzy. Uczestnicy kilkutygodniowego kursu, przerabiając wszystkie prace własnoręcznie, mają możność dokładnego zaznajomienia się ze wszelkiemi etapami pracy. Rezultatem tego rodzaju kursów jest jednocześnie wzbudzenie zainteresowania się hodowlą owiec na skutek pod niesienia się ceny skór w okolicach, gdzie kurs został przeprowadzony.

W każdym razie czas już najwyższy, abyśmy wywożąc zagranicę mięso, zaprzestali przywożenia stamtąd skór, a garbarze przestali się skarżyć, że skóry u nas w kraju zdejmowane całkiem do dalszej przeróbki się nie nadają. **P.**

N. R. A.

(NATIONAL RECOVERY ADMINISTRATION).

Rząd prezydenta Roosevelta rozpoczął energiczną, wprost gigantyczną walkę z kryzysem gospodarczym. Ca łe Stany Zjednoczone stoją pod znakiem niebieskiego orła, jako godła ustanowionego przez Roosevelta. Państwowego Urzędu Naprawy (National Recovery Administration — w skróceniu N. R. A.). Życie gospodarcze U. S. A. reguluje „Blanket code“ — powszechny kodeks pracy, określający stosunki między pracodawcami a pracownikami, który ma zaradzić klęsce bezrobocia.

Wystarczy przestąpić próg gmachu, w którym urzęduje NRA, ażeby odrazu wpaść w gorączkę szalonej roboty, jaka tam wre. Korytarze przepełnione są urzędnikami i wszelkiego rodzaju pracownikami, którzy bez marynarek, z zakasanemi rękawami pędzą z poko ju do pokoju, z jednej sali obrad do drugiej. W każdej sali o każdej niemal godzinie odbywa się jakaś konferencja. Maszyny do pisania są w nieustannym ruchu.

O olbrzymich masach ludzi, odwiedzających gmach departamentu handlu, gdzie dziś mieści się NRA, można wy robić sobie pojęcie, ujrzawszy roje aut, jakie o każdej porze stoją przed tym pałacem. Tak jest w centrali w Waszyngtonie. A jak wygląda akcja na prowincji?

Miejscowe komitety, będące miniatu rą NRA, działają w każdej gminie, któ ra liczy przynajmniej 12 tysięcy mieszkańców. Wszystkie te komitety lokalne zorganizowane są na sposób wojenny. Na czele stoi wybrany przez komitet „generał“ i jego zastępca. Tym jest zazwyczaj kobieta. Generał dobiera sobie cały sztab pomocników: trzech pułkowników, kilku majorów, kapitanów i poruczników. Jeden z „pułkowników“ ma pod swym zarządem i w swej ewidencji stan zatrudnienia w danym okręgu. Zadaniem jego jest zmniejszać bezrobocie do minimum i dbać o to, aby przedsiębiorstwa co do joty wypełniały obowiązki pracodawców, przewidziane przez „Blanket code“. Drugi z „pułkowników“ jest szefem propagandy. Do jego obowiązków należy wyzyskanie wszystkich możliwych środków, jak prasy codziennej, czasopism, kina i radja dla spopularyzowania idei i zasad NRA. W samym stanie N. Jorku 500 dzienników otworzyło swe łamy dla bezpłatnej propagandy i komunikatów. Trzeci „pułkownik“ jest jakgdyby szefem służby oratorskiej. Rekrutuje on wśród ludności najlepszych mówców, omawia z nimi tematy, na jakie mają wygłaszać odczyty, dostarcza im materjału i informacyj.

Do akcji tej przywiązuje zarówno społeczeństwo USA, jak też prezydent Stanów jak największe nadzieje. Świad czy o tem rozmowa Roosevelta z jednym ze starych jego przyjaciół, który po przeprowadzonej z nim rozmowie o akcji NRA zapytał go:

— Cóż, Franklinie, czy przejdziesz do historji jako jeden z największych prezydentów, czy jako najgorszy z nich?

— Nie, przyjacielu — odparł Roosevelt. — Przejdę do historji albo jako jeden z najlepszych, albo jako ostatni prezydent Stanów Zjednoczonych.

Poprawa na rynku zbożowym St. Zjednoczonych.

Na rynkach zbożowych St. Zjednoczonych zanotowano oznaki powrotu do sytuacji normalnej. Po zniżce o 5 centów, tj. o maximum, dozwolone na podstawie specjalnego zarządzenia, regulującego notowania na giełdach zbożowych, ceny zboża podniosły się wczoraj o 8 centów, przewyższając notowania onegdajsze o 2—3 centów.

Szybkonogi harcerz.

O zabawnem zajściu na międzynarodowym zjeździe harcerskim w Gödöllö, na Węgrzech, opowiadają dzienniki wiedeńskie.

Przez obóz harcerski w Gödöllö sadzi wielkiemi susami, trzymając się za twarz, młody harcerz i każdego z przechodzących pyta krótko: „Szpital?“ Wreszcie spostrzega barak z flagą Czerwonego Krzyża, wpada więc tam i wyjąkuje z kiepska po niemiecku: „Ząb... mnie... boli!“

Łatwo się domyśleć, co się potem stało. Chwyt szczypcami, szarpnięcie, i bolący ząb znalazł się w ręce dentysty.

Harcerzowi zdawało się, że na tem koniec; zrywa się więc z fotela i chce uciekać. Zatrzymano go jednak, bo choć nie potrzebuje za zabieg dentystyczny zapłacić, ale nazwisko jego musi być zapisane do książki ambulatorjum.

— Nazwisko? — pyta dentysta.

— Arturri Nurmi — odpowiada młodociany pacjent.

— Ojczyzna?

— Suomi (Finlandja).

Usłyszawszy tak znane nazwisko „króla szybkobiegaczów“, personel ambulatorjum zainteresował się osobą harcerza i oto okazało się, że Arturri Nurmi przebiegł jednym ciągiem przestrzeń ośmiu kilometrów, dzielącą obóz harcerzy fińskich od ambulatorjum, a następnie znów pobiegł wielkiemi susami z powrotem do swego obozu.

Wielki Paavo Nurmi nie potrzebuje się wstydzić swego imiennika!

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU

Program radjowy.

Poniedziałek, 21 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—755: Trans z Warszawy. Audycja poranna 7'55—12'30: Przerwa. 11'30: Trans. z Warszawy z auli Politechniki Warszawskiej, inauguracyjne posiedzenie Międzynarodowego Zjazdu Historyków. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z Ogrodu „Bagatela“, K. Dakowskiego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca. 12'33: Komunikat meteor. 12'35: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 13'30: Codzienny przegląd prasy polskiej 13'40: Dziennik południowy. 13'45—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzykla z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty 15'45: Zagadki muzyczne w opr. p. Adv Artzt - Jampolskiej i Tadeusza Seredyńskiego. 16: Trans. z Ciechocinka Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Trans. z Warszawy Pogadanka w języku francuskim lektor p. Lucien Roquigny 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. p. Mieczysława Fliederbauma (skrzypce) p. Bolesława Ginzburga (wiolonczela) Ignacego Rozenbauma (fortepian). 18'15: Trans z Katowic. Odczyt 18'35: Muzyka z płyt. 18'50: Trans z Warszawy. Pogadanka o wydawnictwie pism Marszałka Józefa Piłsudskiego. 18'55: Tr. z Warszawy. Audycja dla K. O P-u 19'20: Rozmaitości 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans z Warszawy. Felieton literacki. „Kłopoty autora“ wygł. p. Jan Waśniewski. 19'55—20: Przerwa 20: Trans. z Warszawy. Opera „Manon“, J. Massenet (z płyt W przerwie po akcie II-gim: „Wrażenia z milczącego domu“ wygł. p. Konstancja Hojnacka, poczem z Warszawy. Dziennik wieczorny. W przerwie po akcie III-cim. Trans. z Warszawy Wiadomości sportowe i komunikaty 22'45—23: Muzyka z płyt

Wtorek, 22 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—755: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12'05: Muzyka z płyt 12'25: Przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteor. 12'35: Muzyka z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowska Chwilka L. O. P. P. 15'50: Płyta gramofonowa 15'55: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz i Państw. Zw. Sportowego 16: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z płyt z cyklu koncertów poprzedzonych słowem wstępnem Karola Stromengera. 16'30: Muzyka z płyt. 17: „Listy i programy“ w por. dyr J. S. Petry'ego 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk Haliny Dudiczówny (sopran), Konrada Żelechowskiego (barytoń) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. Odczyt „Mościce pracują“ wygl. dr Feliks Burdecki. 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Marji Rońskiej przy fortepianie p. Ludwik Urstein 19'05: Muzyka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“ 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk orkiestry P. R pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Roman Wraga (bas) i Ludwik Urstein (akomp.) 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 21'10: Dalszy ciąg koncertu. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty 22'40—23: Muzyka z płyt.

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.